

*"Wróć po kolana we łzach, po szyje w uśmiechach"*

Wojciech Żółty *"Fantasmagorie"*

i poszło — opłótkami i pomiędzy sztachety!  
jak widzimy, a nie da się ukryć,  
— treść zbacza z narzuconego jej kursu,  
wnika w przestrzały, przestrzeliny,  
mamrocze coś o wojnach i związanym z nimi  
etosie (haczyk dla naiwniaków, na który nie  
nabito nawet półmiligramowej przynęty,  
a mimo to każdego roku nadziewają się na niego  
rzesze, całe tabuny głodnych naiwniąt).

słuchajcie — książka się krzyczy! treść emfaticznie  
przemawia z porąbanej w drzazgi trybuny, zdaniami  
rzuca się między ludzi. by ją nieśli na ramionach,  
palcach i językach, by żarli, zarażali się przesłaniem  
(jest nieweryfikowalne, lub/i nie podlegające  
cenzurze, czy prawu grawitacji).

trudno uwierzyć, co? bajka jest opowiadana  
przez samą siebie, autoreplikujący się mit,  
ze zdania na zdanie, staje się poważniejszy  
(wystarczy, że zniży głos, zacznie się głośić  
tonem jakby Fronczewskiego — a zaraz znajdują się  
naiwniacy skłonni przyznać mu rację).

patrzeć mi tu, nie odwracać oczą! —  
jest cedzone przez próchniczne zęby.

i dajecie wiarę, łakomie, bezrefleksyjnie,  
choć jest jasne, że wstyd, mit, kit  
(krzyknąłem dwuwyrazowe tomisko: "kocham cię!".  
wróciło po latach, obszarpane i bez okładek.  
siewię ze zgrozy widząc, ile słów naprzeinaczano  
podczas swoistej zabawy w głuchy telefon.).

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Florian Konrad, dodano 05.08.2023 20:51

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).